GAZETA
Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 122. — W Sobotę dnia 28. Maja 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 17. Maja.

Izba Parów odbyła znowu wczoraj publiczne posiedzenie, na którém przecież nic się ważnego nie wydarzyło. Porządkiem dziennym bowiem zastrzeżone były obrady nad projektem do prawa względem zażądanych dodatków do przeszłorocznego budżetu. Na niektóre uwagi Markiza Dreux Brézé nad kosztami korpusu obserwacyjnego wzdłuż Pireneów odpowiedział Minister wojny jak następuje: Korpus ustawiony przez nas wzdłuż Pireneów ma służyć do zabezpieczenia granic naszych w ciągu trwania obecnych zaburzeń w Hiszpanii. Co się wielkich wydatków dotyczy, na które się poprzedzający mówca uskarża, zwróciły one także na siebie uwagę rządu, i dla zmniejszenia tychże zaproponowałem Królowi utworzenie dwóch nowych dywizyonów. Liczba żołnierzy zresztą, tworzących tameczny korpus obserwacyjny, i ich żołd naddatkowy, już znacznie zmniejszone, tak że w tym roku będzie można 900,000 fr. oszczędzić, a tak cały wydatek wynosiłby tylko pół miliona. Większe zaś oszczędzenie uważam za niepodobne, dopóki spokojność i porządek w Hiszpanii przywrócone nie będą. Wspomniany projekt do prawa przyjęto następnie 100 głosami przeciw 6.

Dnia 14. b. m. zrana o godzinie 5téj dało się w Nantes uczuć lekkie trzęsienie ziemi. Podobne wstrząśnienie dostrzeżone także być miało w Angers i Poitiers tego samego dnia.

Według urzędowych wiadomości z Madrytu, zaciąg do wojska, zarządzony przez Pana Mendizabal dostarczyć miał już 71,000 rekrutów. Liczba ochotników, w Katalonii, Burgos, Santander, Soria i Logroño wynosić ma 13,000. A zatem nie brakuje do 100,000 nowo-zaciężnych jak 16,000. Kawalerya ma otrzymać w zasiłku 1,200 koni. W ogóle więc wynosi wojsko przeciw Don Carlosowi działające 120,000 ludzi i 5,000 koni.

Jedna z gazet legitymistowskich donosi z Hiszpanii: „Dowódzca Karolistów Tristany w wielki tydzień ściśle dopełniał powinności swoich, jako duchowny. Jednego dnia podczas odprawiania mszy świętéj słyszy wystrzały działowe; wybiega natychmiast z kościoła z pałaszem w ręku; lecz wkrótce po skończonéj bitwie wraca dokończyć przerwanego nabożeństwa i oręż składa na ołtarzu."

Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Maja.

Hrabia Pozzo di Borgo dał onegdaj na cześć Xięcia Oranii wielki obiad, na którym się znajdowali Ministrowie Palmerston, Holland

i Minto i znaczna część ciała dyplomatycznego. Lord Melbourne i Markiz Lansdowne nie mogli się znajdować na tym obiedzie; pierwszy z nich z powodu ciągłéj swojéj słabości (zapada na pedogrę), a drugi dla obiadu, który właśnie u siebie dawał.

Dziś nareszcie przerywają dzienniki ministeryalne swoje milczenie o rozgłoszonych przed kilku dniami przez pisma torysowskie pogłoskach o zamiarze Lorda Melbournego zażądania dymissyi. Kuryer i Morning-Chronicle oświadczają, że podanie takowe zupełnie jest bezzasadne, i zapewniają, że nigdy żadnéj do tego nie było przyczyny. Globe powiada także: Pogłoski krążące od kilku dni o szlachetnym Lordzie i o jednéj damie znanéj dość zaszczytnie z swego talentu aktorskiego, zostaną wkrótce, jak na dobréj zasadzie twierdzić możemy, wprost i w nader uderzający sposób odwołane.

Tak dla saméj Anglii jak dla Niemiec i Rossyi tyle zamówiono szyn do kolei żelaznych, że mimo wielkiego rozgałężenia się téj odnogi przemysłu narodowego, ledwo w ciągu lat kilku będzie można wszystkim zamówieniom zadosyć uczynić.

Sprzęty zniweczone w Porto przez pospólstwo, były po większéj części sprowadzone z Hamburga. Szkodę zrządzoną przezto podają na 2000 funt. szterl. Podług ostatnich doniesień panowało równie w Porto jak w Madrycie w pierwszych dniach Maja niesłychane o téj porze zimno, i obawiano się, żeby wi nozbiór tegoroczny przez to zniweczony nie został.

Dnia 1. bież. m. odpłynęła angielska fregata „Endymion", o 50 działach, z Lizbony ku wybrzeżu północnemu Hiszpanii, i zebrana tamże eskadra angielska ma się niezwłocznie zająć, jak słychać, odzyskaniem Plencyi, Lequeityi i Guetaryi. Pod rozkazami Lorda Johna Haja znajduje się obecnie 1200 żołnierzy morskich i 150 artylerzystów morskich. Podług Morning-Chronicle jest już znowu 1000 ludzi w gotowości do wzmocnienia legionu angielskiego w Hiszpanii i zakrycia ubytku zrządzonego przez bitwę d. 5. bież. m. Dowiadujemy się teraz, że Karoliści mieli w owym dniu tylko 145 zabitych, a 220 ranionych; ich szczęśliwe stanowisko, zasłonione mocnemi wałami, powiada powyższy wspomniany dziennik, wyjaśnia ich małą stratę w porównaniu z stratą strony zaczepiającéj, a ta jeszczeby mniéj znaczna była, gdyby nie bomby rzucane z okrętów, które im wielką zadały klęskę.

Portsmuth-Herald zapewnia, że tam nie nadeszły żadne rozkazy, z którychby wnosić można o przybyciu eskadry francuzkiéj z Tulonu, przeznaczonéj do wspólnego działania z eskadrą angielską na północném wybrzeżu Hiszpanii.

Podług pisma jednego w Kuryerze miał Sagastibelza poledz pod San Sebastianem nie od kuli działowéj albo granatu z okrętów angielskich, lecz ugodzony wystrzałem jednego sierżanta westminsterskich grenadyerów spadł z konia.

W piśmie jedném z Madrytu z dn. 7. b. m. umieszczoném w Morning Chronicle zapewniają, że Cordova zaniechał swych planów interwencyjnych i pojednał się z Mendizabalem.

Szambelan hiszpański Munoz, którego śmierć zawcześnie zwiastowano, ozdrowiał znowu po długiéj i ciężkiéj chorobie.

Z Bagdatu dowiadujemy się z jednego pisma w Morning-Herald, że tameczna ludność chrześciańska wpadła przez nierostropność missyonarza jednego, nazwiskiem Jakoba Samuela, w bardzo wielkie niebezpieczeństwo. Temu bowiem przyszło do głowy, że obładowawszy dwa wielbłądy religijnemi pismami i książkami przeciw Mahometowi i religii mahometańskiéj, przybył do Bazaru w Bagdacie, i takowe rozdawać zaczął. Lud zgromadził się zaraz około niego wołając: Zemsta przeciw chrześcianom. Zastępca nieprzytomnego właśnie Gubernatora z znaczną częścią wojska zdołał wprawdzie na chwilę spokojność przywrócić, ale nazajutrz zgromadził się lud na nowo i tylko z wielką trudnością do porządku wrócił. Sprawca tego nieszczęścia zemknął na statku przy pomocy angielskiego Rezydenta, Pułkownika Taylosa, do Bussorahu, ale kilka tysięcy katolickich i ormiańskich chrześcian zniglono do ukrywania się przez kilka dni z wielkiém niebezpieczeństwem życia po domach i zaniechania wszelkich czynności. Kady i Mufty skazali Jakoba Samuela na śmierć, a tymczasowo, nie mogąc go ująć, spalili wszystkie przez niego zostawione papiery. Przybycie 3000 żołnierzy zapewniło utrwalenie spokojności.

Austrya.

Z Węgier, dnia 10. Maja.

(Doniesienie prywatne.) — Lubiony powszechnie Arcy Xiążę Palatyn był za powrotem swoim z Presburga z niewymownemi okrzykami radości w Budzie przyjmowany. Wielu także powracających deputowanych z Sejmu doznało w niektórych komitatach, jak Gazeta węgierska donosi, nader uprzejmego przyjęcia. W czasie ukończonego Sejmu figurowali pomiędzy członkami opozycyi mianowicie następujący deputowani: Deak, deputowany zalaerskiego komitatu, mąż w kwiecie młodości

będący, napojony nowemi teoryami wieku, obszernych wiadomości i w mowie swojéj wielkiéj dowodzący logiki, przez co sobie zawsze większość deputowanych zapewniał i tychże zawsze za sobą, mianowicie w czasie przygotowawczych obwodowych posiedzeniach pociągał. Boöthy, deputowany biharrskiego komitatu. Dzielny mówca i gwałtowny mąż opozycyi, aczkolwiek katolik, odznaczył się przecież znacznie jako obrońca tak nazwanéj przez niego zupełnéj emancypacyi protestantów, którzy w pośród siebie nawet nie mogliby byli znaleść gorliwszego obrońcy swéj sprawy. Ma on być zwolennikiem nauk i zasad irlandzkiego agitatora (O'Connella) i wybiera się jeszcze w tym miesiącu w podróż do Anglii. Obiorcy jego pragną jego popiersie ustawić w sali swoich zgromadzeń w Grosswardein, obok gienialnego Hrabiego Stefana Szechneja, lecz on na to zezwolić nie chce. Bezeredy, deputowany tolnaerskiego Komitatu, odznaczający się narodowym sposobem myślenia i nienawidzący wszystko, co tylko tchnie cudzoziemczyzną. Zagorzali jego zwolennicy nazywają go orek igazsag (wieczną prawdą). Klauzal, deputowany czongradskiego komitatu. Dobry mówca, zna rzeczy gruntownie, mówi do rozczulenia i każdą rzecz dowodami historycznemi popiera. Balog, deputowany barserskiego komitatu. Sami Węgrzy nazywają go radykalistą, i skłania się istotnie do zdań excentrycznych, które prócz zakresu, w którym się porusza, żadnego wrażenia nie czynią. Tarnaczy Barser, z téjże saméj szkoły. Poloczy, deputowany z borsoderskiego komitetu. Będąc ciągle Sekretarzem na przygotowawczych posiedzeniach obwodowych, uważany być może za autora wszystkich projektów do prawa i nuncyów przy drugim stole obrad (*Landtafel*). Utrzymywał on już w czasie dawniejszych i teraźniejszego Sejmu protokół w obwodowych posiedzeniach i deputowani od drugiego stołu obrad, oceniając jego zasługi, udarowali go przepyszném roboty pucharem. Gdy do domu do Miskolza powrócił, otrzymał od swoich obiórców złote pióro na pamiątkę, a to wśród umyślnie na ten cel urządzonego balu. Borsizky i Marczibanye, deputowani trenezinskiego komitatu, należą do gwałtownych i namiętnych członków opozycyi. Pierwszy to z nich, jako przyjaciel Polaków, popierał tak gorliwie często wnioski o wstawieniu się za Polakami, przeciw czemu jednak, jak wiadomo, magnaci ciągle królewskich prerogatyw bronili. Bernad, deputowany z ungarskiego komitatu, i Szombashely'i z bekeskiego komitatu. Obydwaj należą do umiarkowanéj opozycyi. Paal Nagy, deputowany odenburgskiego komitatu, niegdyś najpopędliwszy mąż opozycyi, zbliżył się w dojrzalszym wieku do zasad prawnego środka, i odłączył się zupełnie od swych popędliwych kolegów, podobnie jak Pazmandi, deputowany z komornerskiego komitatu. Jako wyborny mówca za prawami królewskiemi odznaczał się Andrassy, deputowany z granskiego komitatu. Zresztą wszyscy deputowani należą, jak wiadomo, do ślachty, i zagraniczne ludy mogą być przekonane, że skoroby tylko prawa królewskie Węgrów w ogóle zagrożone być miały, zniknąłby cała opozycya, a synowie węgierscy jednego tylko byliby zdania, że należy bronić ukochanego Króla i ustaw krajowych.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 7. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Dożyliśmy tu w bliskości wypadku, zgrozą nas przejmującego, ile że sprawcami onego są ludzie do wysokiego stanu należący. Dwaj synowie Xięcia Canino, Lucyana Bonapartego, żyli w dobrach ojca swego (Canino), gdzie naganne ze wszech miar prowadzili życie. Napomnienia przeciw nim wydane były bezskuteczne. Przed kilku dniami zastrzelili w borze leśniczego i szczycili się czynem tym publicznie. Rząd zawiadomiwszy o tém familią Xiążąt, rozkazał sile zbrojnéj, żeby ich aresztowała. Mający sobie polecone wykonanie rozkazu oficer żandarmów, rodem z Rzymu, w towarzystwie wachmistrza, zastaje jednego z Xiążąt w kawiarni miasteczka Canino i zawiadamia go o wydanym rozkazie. Zamiast odpowiedzi, dobywa Xiążę puginału, przeszywa oficera, który na miejscu trupem pada, i rani wachmistrza tak okropnie, że i ten na zajutrz ducha wyzionął. Nawet i do przyspieszających żołnierzy dał ognia, ale ci go uchwycili i do Rzymu sprowadzili. Drugi brat uszedł tym czasem do Toskanii i nie jest jeszcze w ręku sprawiedliwości. Cały Rzym oburzony taką bezecnością i czeka z niecierpliwością toku processu. Spodziewają się powszechnie, że wpływ familii zamordowanego i głos całéj publiczności rząd do srogości zniewoli. Jeśli pogłoskom wiarę dać można, procces wytoczony całe pasmo niesłychanych wykryje zbrodni, których Xiążęta ci w krótkim czasie się dopuścili.

Grecya.

Z Aten, dnia 14. Kwietnia.

(*Journal de Smyrne.*) — Wyjazd Króla Ottona przeznaczony na dzień 2. Maja, jeżeli tylko aż do tego czasu przybędzie do Aten angielska fregata parowa „Medea", na której N. Pan do Ankony ma popłynąć. Król uda się przez Wenecyą i Tyrol do Monachium,

a stamtąd do Marienbadu w Czechach. Przed swoim powrotem do Grecyi odwiedzi Wiedeń. Celem téj podróży ma być zaślubienie N. Pana z Xiężniczką Wirtembergską.

Turcya.

Z Smyrny, dnia 19. Kwietnia.

(*Journal de Smyrne.*) — Większa część Posłów zagranicznych przy dworze greckim chce korzystać z nieobecności Króla i oddalić się z Aten w czasie, w którym panują febry. Jedni udadzą się do Eginy a drudzy chcą zwiedzić wyspy Archipelagu. Poseł austryacki przepędzi część lata w wsi Burnaba, w bliskości Smyrny, gdzie dom najął, a jak twierdzą, przybędzie tu także i Poseł rossyjski.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Skoki w powiecie Wągrowieckim położone, mają być od Sw. Jana r. b. na trzy po sobie idące lata aż do Sw. Jana 1839. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone. Termin licytacyjny wyznaczony został na dzień 22. Czerwca r. b. z południa o godzinie 4. w lokalu Ziemstwa kredytowego.

Zdolni i w chęci zadzierzawienia będący z tém nadmienieniem się wzywają, iż tylko ci do licytacyi przypuszczeni będą, którzy na zabezpieczenie licytum 500 Tal. kaucyi złożą natychmiast w gotowiźnie, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie.

Poznań, dnia 8. Maja 1836.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

W dniu 7. Czerwca r. b. wieś szlachecką Gorzewo do mnie dziedzicznie należącą najwięcéj dającemu przedać chcę, a zatem kupić ochotę mających nań zapraszam do siebie.

Poznań, dnia 20. Maja. 1835.

Brachvogel, Kom. spraw.

W księgarni Teodora Szerka świeże wyszło dziełko:

O chowie i udoskonaleniu cienkich owiec przez Barona Gans Pana na Putlic. Przełożone na polskie. Cena Złp. 1 gr. 15.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 21. Maja 1836.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	—	—	—	i	—	—	—
Zyto . . .	1	5	—	-	1	1	3
Jęczmień wielki	—	24	5	-	—	23	9
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	—	—	-	—	—	—
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	23	9	1	1	20	—
Zyto . . .	1	2	6	-	1	1	3
Jęczmień wielki	—	25	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	21	3
Kopa słomy .	5	20	—	-	4	27	6
Cetnar siana .	1	10	—	-	—	20	—

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 29. Maja 1836. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 20. aż do 26. Maja 1836.				
	przedpołudniem.	popołudniu.	urodziło się		umarło		ślub wzięło par.
			chłopców.	dziewcząt.	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Multyszewski	—	3	3	3	—	1
Tamże dnia 2. Czerwca	- Kan. Jabczyński						
W kościele farnym Ś. Maryi Magdaleny . . .	- Mans. Zeyland i Kler. Frölich	—	—	1	—	—	3
Tamże dnia 2. Czerwca	- Kapl. Tanculski						
S. Wojciecha	- Mans. Duliński	—	2	1	2	1	3
Bernardynów	- Mans. Holzmann	X. Alumn. Frölich	—	—	—	—	—
(Parafia Sgo Marcina) .	- Wik. Taszarski	- Wik. Bayer	1	4	2	3	2
Franciszkanów	- Gward. Akoliński	—	—	—	—	—	—
(Parafia Sgo Rocha) . .	—	—	—	1	—	2	—
Dominikanów	- Tomaszewski	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	Kler. Nowacki	—	—	—	—	—	—
Tamże dnia 2. Czerwca	- Szynkiewicz						
W ewangelickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	3	3	1	3	2
Tamże dnia 2. Czerwca	Pastor Friedrich						
W ewangelickim Ś. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym	Kand. Buchholz	—	3	5	2	3	—
		Ogółem .	12	18	10	12	11